

Pożary sadzy w Istebnej i Cisownicy

Data publikacji: 13.02.2019 14:16

Na Śląsku Cieszyńskim znów zapłonęły kominy. Tym razem zdarzenia miały miejsce w Cisownicy i w Istebnej. I tym razem szybka interwencja strażaków doprowadziła do ugaszenia ognia. W zdarzeniach nikt nie ucierpiał, warto jednak uczyć się na cudzym przykładzie i odpowiednio zadbać o bezpieczeństwo w swoim domu.



fot. arc.ox.pl

Do pierwszego zdarzenia doszło wczoraj (12.02.2019) w Istebnej. Na miejscu strażacy stwierdzili pożar sadzy w kominie – **na miejscu przystąpiono do wygaszenia ognia w piecu. Następnie do komina wprowadzono bombkę z proszkiem gaśniczym, co doprowadziło do ugaszenia ognia. Komin został wyczyszczony a sadza wyniesiona. Sprawdzono budynek pod kątem obecności tlenku węgla, nie stwierdzono zagrożenia** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Rzecznik Prasowy cieszyńskiej PSP.

Drugie zdarzenia miało bardzo podobny przebieg. Doszło do niego dziś (13.02.2019) o godzinie 11:52 w Cisownicy. Strażacy pojawili się na ulicy Topolowej, gdzie stwierdzono pożar sadzy w kominie. Tym razem również ugaszono ogień przy użyciu proszku gaśniczego i dodatkowo zastosowano piasek. Komin wyczyszczono, a budynek sprawdzono pod kątem obecności tlenku węgla.

W obu zdarzeniach nie odnotowano osób poszkodowanych. Warto jednak zwrócić uwagę, jak istotne jest regularne czyszczenie przewodów kominowych. Jak podają specjaliści, około 90% przypadków pożaru sadzy w kominie kończy się rozszczelnieniem przewodu kominowego. To z kolei wiąże się z kosztami naprawy i z niebezpieczeństwem. Przez niedrożne przewody kominowe może dochodzić do pożarów oraz do zatrucia tlenkiem węgla.